



Koncert zespołu Soudarion we Farze



FARA



*Miesięcznik parafialny przy kościele
pod wezwaniem
Najświętszej Maryi Panny
Wniebowziętej w Śremie*

13 listopad 2013r. nr 11/79



REDAKCJA: ks. Michał Pawlak, Jan Mieloszyński,
Hanna Worsztynowicz, Agnieszka Owczarczak.

Artykuły do gazetki prosimy przysyłać pod adres e – mail gazetka.fara@wp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i
opatrywania własnymi tytułami, nie zwraca niewykorzystanych materiałów.



***Niech Najwyższy Kapłan Jezus Chrystus
Zawsze Tobie błogosławi
W Twojej apostołskiej działalności.***



Jubileusz 25 Lecia Kaptanstwa
ks. Marian Brucki

Wspomóż mnie Panie mój Boże



W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU 2013



Odeszli po wieczną nagrodę:

Gertruda Kaźmierczak, Hieronim Owczarczak,
Marek Łabutka, Mieczysława Kowalczyk.



Włączeni do wspólnoty Kościoła:

Szymon Skorczyk, Gabriela Murawska, Julia Dziudziel, Wik-
toria Marciniak, Wiktoria Mielcarek, Maksymilian Jurga, Mi-
łosz Ostrowski, Amelia Mąderek, Natasza Bartkowiak.



Złączeni Sakramentem Małżeństwa:

Kamil Płygawko i Kamila Nowak,
Bartłomiej Paluch i Aldona Domaleczna .

Biuro parafialne: wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-
17:00,
piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. **Tel. 61 28 30 483**

Porządek Mszy Świętych: w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30;
w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofran-
ciszkański); 18:00.

Spowiedź Św. w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.; w
pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00; w pierwsze piątki miesi-
ąca od godz. 16:00.

CO PRZED NAMI ?

Z półek sklepowych zniknęły już znicze i powoli zaczynają pojawiać się choinki, kolorowe lampki i prezenty. Nie trudno się zorientować, że uroczystość Bożego Narodzenia zbliża się wielkimi krokami.

Od kilku lat można coraz bardziej zaobserwować, że te piękne i rado-
sne dla nas chrześcijan święta, stają się okazją do niemałego zarobku dla
tych wszystkich, którzy chcieliby je sprowadzić tylko do tego, co zewnętrzne
(choinki, jedzenia, prezentów). Smuci fakt, że coraz mniej jest kartek poczto-
wych z betlejemską szopką, Świętą Rodziną i napisem „Radosnych świąt Bo-
żego Narodzenia”. Zastępują je nieraz tandetne, cukierkowe obrazki święte-
go Mikołaja, bałwana, reniferów i zaśnieżonej górskiej chaty, uzupełnione o
napis „Wesołych świąt”, ale jakich? Gdzie w tym wszystkim jest obecny Pan
Jezus?

Nie dajmy się wciągnąć w tę świąteczną, komercyjną machinę. Zróbmy
wszystko, aby to, co zewnętrzne, nie przysłoniło nam tego, co najważniejsze
– przygotowania swoich serc na przyjście Jezusa Chrystusa. Zadbajmy o
udział w Roratach, które w naszej parafii będą odprawiane jak co roku. Pa-
miętajmy także, aby ważniejsze od porządków w naszym domu, było upo-
rządkowanie swojego serca poprzez dobrze odprawioną spowiedź świętą.
Niech czas Adwentu będzie dla nas okazją do duchowego odrodzenia.

Ks. Michał



20 LAT MINĘŁO...

Od kiedy ksiądz jest Kapłanem?

Sakrament kapłaństwa otrzymałem 19 maja w 1976r. w Archikatedrze Poznańskiej z rąk ks. Arcybiskupa Antoniego Baraniaka.

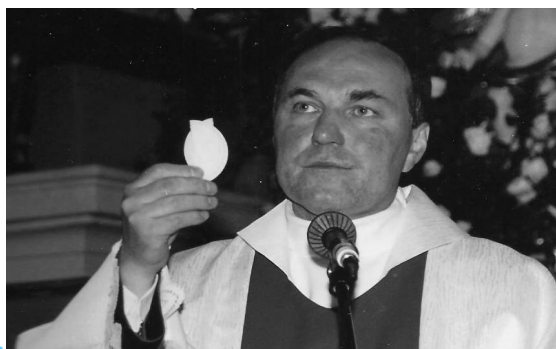
Kiedy ksiądz przybył do śremskiej fary?

3.11. w 1993 r. odbywała się konferencja księży dziekanów i pod koniec tego spotkania ks. bp. Zdzisław Fortuniak podszedł do mnie i przekazał życzenie ks. Arcybiskupa Jerzego Stroby, abym został proboszczem w parafii pw. NMP Wniebowziętej w Śremie. I tak Dekretem ks.

Arcybiskupa z dniem 12. listopada 1993 r. zostałem proboszczem śremskiej fary.

Czy zostanie proboszczem naszej Parafii było dużym wyzwaniem dla ks. Proboszcza?

Było wyzwaniem i niepokojem ,ponieważ proboszczem w Parafii Tuchorza w dekanacie zbąszyńskim byłem przeszło cztery lata i nie myślałem o zmianie. Do Parafii Tuchorza przyszedłem po śp. Henryku Ćwiklińskim, który pasterzował tam 40 lat, a ostatnimi laty chorował. Pracy więc było sporo – trzeba było wyremontować dwa kościoły i plebanię. Entuzjazm ludzi był wspaniały i przez te lata udało się wszystko doprowadzić do pięknego stanu. Chciałem się trochę nacieszyć tym,



co wspólnie z Parafianami dokonaliśmy. Stało się inaczej. Przyjście do fary śremskiej było dużym wyzwaniem, ponieważ obejmowałem parafię po śp. ks. Kanoniku Janie Kajetańczyku, który w Śremie cieszył się wielkim mirem, był wspaniałym kapłanem otwartym na Boga i lu-

miłość, macierzyństwo, wiarę.

Teraz w życiu mam czas adwentu – czas oczekiwania, może nie jest on łatwy, ale nie jestem sama z tym wszystkim. Mam męża, który mnie wspiera i razem kroczymy przez życie, mam rodzinę i przyjaciół, na których zawsze mogę liczyć i jest Bóg, który w chwili zwątpienia zawsze mnie wysłucha. Czas jest dla mnie Nadzieją i Wiarą, a wraz z nią wierzę, że nadejdzie moja Mała Miłość.

T.M.

Modlitwa o łaskę macierzyństwa:

Maryjo, Matko Jezusa! Pod swoim sercem nosiłaś Zbawiciela świata. Dzięki łasce Ojca naszego w niebiosach poznałaś czym jest radość i ból macierzyństwa. Znasz moje imię. Znasz moją udrękę i smutek. Z ukochanym małżonkiem nie możemy doczekać się upragnionego dzieciątka. Wierzę, że dziecko przychodzi na świat dlatego, że tego chce Bóg. Dlatego z głęboką wiarą i ufnością błagam Cię o wyproszenie u Stwórcy łaski macierzyństwa. Amen.



CZAS OCZEKIWANIA NA CUD

Wszyscy kojarzymy czas adwentu z okresem poprzedzającym święta Bożego Narodzenia, czasem przygotowań, kolorowych świecetek w sklepach, szukania prezentów, dla mniejszości jest to czas oczekiwania na przyjście Pana, czasem modlitwy, rorat, dobrej spowiedzi.



Dla mnie czas adwentu przypomina mi o tym, na co czekam od dłuższego czasu, oczekiwanie na ciążę, na dziecko, na Miłość. Od kilku lat staram się z mężem o dziecko, po zrobieniu wszystkich badań, okazało się że ze strony medycznej jest wszystko ok, że problem tkwi w psychice, że to jakaś blokada. Wszyscy doradzają, mówią, żeby odpuścić, żeby korzystać z życia, a my oczekujemy każdego miesiąca mamy nadzieję, że Pan nam pobłogosławi

tym dzieciątkiem, że dopełnieniem naszego małżeństwa będzie dziecko – owoc naszej miłości. Tak często czytam porzuciła dziecko, oddała, a czasem zabiła. Nie oceniając nikogo tak bardzo cisną się na usta słowa „codzienny Herod”.

Ze łzami w oczach patrzę na koleżanki w ciąży, na matki z dziećmi, tak bardzo chciałabym nosić ten słodki ciężar, mieć te problemy. Żal ściska mi serce kiedy widzę jak rodzice krzyczą i biją swoje dzieci. Żal kiedy nastolatki rodzą dzieci, kiedy dzieci palą papierosy, zażywają używek, a rodzice dają na to ciche przyzwolenie. Tabletki po stosunku wczesnoporonne, aborcja zabijanie cudu jakim jest poczęte dziecko przekreślenie planu Bożego, zrobienie na przekór Panu Bogu. Tak wielu nie docenia tego, że są rodzicami, że Pan Bóg obdarował ich dziećmi, że każdego adwentu powinni wspólnie dziękować Panu Bogu. Czas, w którym układamy nasze życie tak aby się przygotować na przyjście ostateczne Pana. A tak wiele rodzin o tym zapomina, dla wielu czas adwentu jest czasem na wysokich obrotach przed świętami, czasem prób dzieci na jasełka, czasem pieczenia i gotowania, a w tym wszystkim brak jest czasu na rozmowę z człowiekiem, brak czasu na roraty, na modlitwę, na powierzenie swego życia Panu Bogu. Pędzimy, na pełnych obrotach dumni, że mamy wszystko pozałatwiane posprzątane, poprane, ciasta przygotowane, że udało się w kilka tygodni ogarnąć wszystko, że święta dopięte na ostatni guzik, ale spójrz ile tego adwentu oddałeś Panu, jak bardzo czekasz na jego przyjście, czy on chce całej tej „ramy świątecznej”, a może wystarczy dobry uczynek dla drugiego, dobra i szczerza spowiedź, modlitwa i pokorne ciche oczekiwanie. Każdy ma potrzebę radości i szczęścia, ale nie za wszelką cenę, nie zawsze wszystkie rzeczy materialne tego świata są w stanie zastąpić

dzi. Dlatego na wejście już słyszałem z ust niektórych „aby ksiądz choć trochę był do niego podobny”. Mówiłem, że nie będę taki sam, bo inaczej się nazywam ..., ale będę się starał służyć jak potrafię.

Ilu mieszkańców liczy nasza parafia i co jest najważniejszą troską księdza?



Na terenie naszej parafii mieszka około 6400 osób. Ogromna większość to ludzie wierzący, którzy należą do tej wspólnoty. Jedni mocno identyfikują się z Kościołem, ale nie brakuje i takich, których przynależność jest zauważalna okazjonalnie. Troską proboszcza jest jak najwięcej wiernych

skupić wokół Ołtarza, prowadzić ich do Boga, otoczyć duchową opieką.

„Po owocach ich poznacie” – myślę, że nie mogę czuć się spełniony.

Ks. Proboszcz został dziekanem dekanatu śremskiego, potem kanonikiem, dzisiaj możemy mówić również księżę Prałacie. Który z tych tytułów jest dla księdza najbliższy sercu?



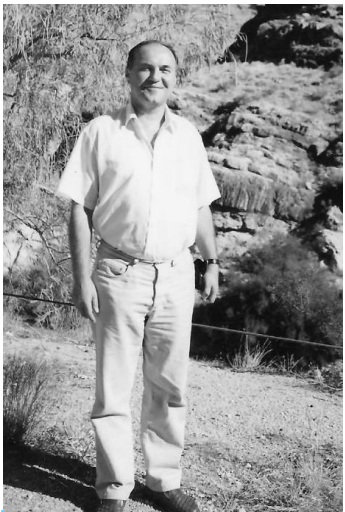
Trzeba odróżnić funkcje od tytułów. Funkcja to proboszcz, dziekan, natomiast tytuły –godności, to kanonik czy prałat. Dziekan to funkcja koordynująca 12 parafii naszego dekanatu –taki łącznik między kapłanami a Kurią. Natomiast kanonik czy prałat to godność honorowa. Cieszę się z godności Kapelana Jego Świątobliwości – prałata, gdyż godność ta na wniosek Ks. Arcybiskupa nadawana jest przez Stolicę Apostolską. Nie mniej do zbawienia to nie jest konieczne.



Czas 20 - lecia to też czas wielu remontów. Zaczęło się od muru cmentarza, który runął podczas burzy, a potem remont fary – przebudowa prezbiterium, malowanie, remont organów. Później były wielkie prace renowacyjno – konserwatorskie wewnątrz świątyni i na

zewnątrz, chodniki. Remont kapitalny plebanii. Wszystkie prace związane z kościołem Pofranciszkańskim i Konwiktu ,doprowadzenie do ponownego poświęcenia kościoła z udziałem Ks. Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego . Czy jeszcze jest coś, co bardzo trzeba zrobić ?

Musimy dokończyć renowację fary na zewnątrz – pozostała jeszcze jedna północna ściana i wieża , które to przedsięwzięcie będzie wymagało wielkich nakładów finansowych. Ale z nadzieją. Poza tym mając na utrzymaniu dwa kościoły zabytkowe, kaplicę w Mechlinie i prawdopodobnie w najbliższej przyszłości kościół Ducha Świętego- to życia nie starczy – remonty mnie kochają!



Księżę Prałacie, chciałbym podziękować za udzielone odpowiedzi, ale zwykle jest tak, że mimo wielu pytań, nie zadałem pytania, na które Ksiądz chciałby odpowiedzieć. Jakie to pytanie? O czym nie mówiliśmy, a jest ważne?

Żaden wywiad nigdy nie będzie odpowiedzią na wszystkie pytania. Myślę, że najważniejsza jest dobra współpraca z wszystkimi, łączenie, a nie dzielenie, otwartość , zaangażowanie i troska o duchowy i materialny wymiar Kościoła. Pragnę podziękować wszystkim Parafia-

ścił Najdostojniejszy Ks. Prymas Dr August Hlond. Do sakramentu bierzmo- wania przystąpiło wówczas przeszło 4000 osób, ponieważ od 10 lat Śrem nie gościł w swoich murach biskupa. Całe miasto udekorowane było kwiatami, co miało podkreślać przywiązanie parafian śremskich do Kościoła. Na cześć Gościa odbył się bankiet z udziałem zaproszonych przedstawicieli władz i duchowieństwa. Dołączone zdjęcie z rodzinnego archiwum upamiętnia pobyt Prymasa Hlonda w Śremie. Fotografia została zrobiona przed wejściem na plebanię - w centrum stoi Prymas.

B.S.



Bibliografia do art. o Prymasie Hlondzie:
Romana Brzezińska, Hlond. Ku zwycięstwu. Ząbki 2004.
Ks. Wojciech Necel, Kardynał August Hlond, Prymas Polski. Poznań 2006.

PRYMAS AUGUST HLOND - cd.

Jakie przymioty charakteryzowały Prymasa jako kandydata na ołtarze?

August Hlond był synem ziemi śląskiej, pochodzenia robotniczego. Odznaczał się wycuciem dobrego psychologa, doskonale orientował się w nastrojach ówczesnego społeczeństwa. Jako człowiek wysokiej kultury, wybitna indywidualność, był prawdziwym przyjacielem dla najbliższego otoczenia. Mimo wysokiej godności, jaką piastował, potrafił z każdym porozmawiać, podać dobre słowo, żartować i prowadzić swobodną pogawędkę. Jako zakonnik (salezjanin) był bardzo skromny, wszędzie wnosił ducha prostoty i uprzejmości. Budował wszystkich wielką pobożnością i cierpliwością. Ważnych decyzji nie podejmował sam, lecz prosił o zdanie innej osoby. W stosunku do współpracowników dewizą Prymasa Hlonda była jedność woli, umysłów i serc. Kładł nacisk na ograniczanie aktywności publicznej księży, preferował przygotowanie do tego zadania szerszego kręgu osób świeckich. Był człowiekiem dokładnym, starannym i punktualnym, wyrozumiałym, nie wykazywał zniecierpliwienia, zdenerwowania. Unikał udzielania publicznych nagan, piętnowania wad inteligencji katolickiej. Dbał o kontakty z ludem wiejskim i bracią robotniczą, w których wysoko cenił pracowitość, religijność i patriotyzm. Domagał się reform społecznych dla robotników, ludności małorolnej i pracowników folwarcznych. Wykazywał troskę o rozwój społecznej nauki Kościoła. Wraz z ks. Ignacym Posadzym założył Towarzystwo Chrystusowe dla Wychoźców, zgromadzenie zakonne służące Polakom żyjącym poza Polską. Do nowicjuszy chrystusowców mówił: „Wystrzegajcie się ponurości, kto stale chodzi zachmurzony, posępny, ten okazuje, że tam w jego duszy, albo w jego nerwach jest coś nie w porządku. Radość i wesele niech was nigdy nie opuszcza.”

Jako kapłan, zakonnik był bezwzględnie oddany Stolicy Apostolskiej. Na dwa miesiące przed swoją śmiercią odbył wizytację parafii w Legionowie, koło Warszawy. Na zakończenie wezwał słuchaczy, aby opasali ziemię i polskie rodziny różańcem. Mówił, że modlitwa różańcowa zabezpieczy Polskę przed bezbożnictwem i laicyzacją: „A jeśli matko Polko, nie nauczysz swoich dzieci pacierza i modłów różańcowych, to na twojej mogile żadnej modlitwy o zbawienie twoje nie będzie.”

Kochał Matkę Bożą. Na łożu śmierci powiedział cytowane często znamienne słowa: „Zwycięstwo, gdy nadejdzie, będzie zwycięstwem Matki Najświętszej.” Słowa te i ostatnie chwile z życia Prymasa zanotował bp. Antoni Baraniak, jego sekretarz.

Ks. Kardynał Prymas August Hlond zmarł w piątek 22 października 1949 roku w Warszawie.

W kronice parafii śremskiej czytamy, że w czasie rządów ks. prałata Taczaka, w roku 1927 w dniach 26 i 27 marca na zaproszenie księdza proboszcza go-

nom, instytucjom, ludziom dobrej woli za ich wielki wkład w te dzieła. Szczególnie dziękuję za życzliwość i dar modlitwy za nas kapłanów, bo potrzebujemy tej duchowej mocy. Trzeba mniej mówić o kapłanach, a więcej się za nich modlić, aby sprościli wszystkim wyzwaniom.

20 lat minęło Czy można powiedzieć, jak w piosence : jak jeden dzień?

Tak, czas strumieniem wartkim płynie ...,czas ucieka, wieczność czeka. Posłużę się słowami św. Augustyna: „Nie mówmy, że czasy są złe, my jesteśmy czasem, bądźmy dobrzy, a czas będzie dobry”

Na koniec: „Życzymy, życzymy i zdrowia i szczęścia i Błogosławieństwa przez ręce Maryi. Niech miłość i pokój w sercu Twoim gości. Niech nigdy nie zbraknie ludzkiej życzliwości”.

I ja życzę wszystkim, których spotkałem na drodze mego kapłańskiego posługiwania: obfitości darów nieba i opieki Pani Wniebowziętej, która dana jest nam jako pomoc i obrona. Szczęść Boże!



BUKIET MODLITWY DZIĘKCZYNIENIA I PROŚBY DLA KSIĘDZA PRAŁATA W 20. ROCZNICĘ PRACY DUSZPASTERSKIEJ W ŚREMSKIEJ FARZE



Dzisiaj, 13 listopada 2013 roku, nasza wspólnota parafialna wyraża Bogu ogromną wdzięczność za dar i tajemnicę kapłaństwa Księdza Prałata Mariana Bruckiego oraz za wszelkie dobrodziejstwa, jakie za Jego pośrednictwem otrzymała w ciągu 20-letniej posługi proboszczowskiej w śremskiej farze.

20. rocznica przybycia Księdza Proboszcza do naszej parafii jest okazją do wyrażenia naszej szczerzej wdzięczności oraz do złożenia serdecznych życzeń.

Dziękujemy za wiarę, którą buduje Ksiądz zarówno Kościół z żywych kamieni jakimi my jesteśmy, jak i ten materialny - nasze piękne świątynie; za gorliwą pracę duszpasterską i autentyczną troskę Pasterza szukającego owiec, które zginęły; za pobożność maryjną krzewioną w naszej parafii, a zwłaszcza za miłość do Patronki naszej śremskiej fary Matki Bożej Wniebowziętej; za opiekę duchową nad grupami działającymi przy parafii; za Księdza uśmiech i dobre słowo; za pomysłowość i inicjatywę; za wytrwałość i ufność, życzliwość i wyrozumiałość.

„Wielkie rzeczy uczynił Wszechmocny” przez kapłańską posługę Księdza w ciągu mijających 20-lat duszpasterzowania w naszej parafii. Cieszymy się, że jesteśmy tego świadkami i współuczestnikami. Małe są nasze słowa, by wyrazić ogromną wdzięczność. Wyrazem naszej wdzięczności, niech będzie bukiet modlitw zanoszonych w Księdza intencji, któremu przyświeca prymicyjne motto: „Wspomóż mnie Panie, mój Boże!”

Dziś uciekamy się do Maryi - Patronki Księdza Proboszcza - Niepokalanej, Patronki śremskiej fary - Matki Bożej Wniebowziętej i Pani Fatimskiej, zanosząc Jej prośby w Twojej intencji, które są jednocześnie naszymi życze-

niami.

Życzymy, by Maryja wraz ze Swoim Synem wspomagała Księdza Proboszcza we wszystkich działaniach duszpasterskich i administracyjnych, by wypraszała łaskę zdrowia i siły do ich realizacji, światło Ducha Świętego, Bożą radość i entuzjazm oraz niegasnący zapał do twórczej pracy, by mógł Ksiądz nadal odważnie stawiać czoła wszystkim wyzwaniom nowego czasu. Błogosławiony niech będzie trud Twej kapłańskiej pracy, z którego twórczej mocy czerpaliśmy przez 20 lat. Bogactwo tego dwudziestoletniego dorobku, niech owocuje i nie traci nadprzyrodzonego blasku. Dobry Bóg, niech wysłuchuje Twoją i naszą ufną modlitwę: „Wspomóż mnie Panie, mój Boże!”, Wspieraj Księdza Prałata, nasz Boże!

wdzięczni Parafianie



ADWENT W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA

Przed nami kolejny już w naszym życiu Adwent. Kojarzy on nam się z roratami, wieńcem adwentowym, krótkimi dniami i radosnym oczekiwaniem na bliskie już święta Bożego Narodzenia. Adwent rozpoczyna w Kościele nowy rok liturgiczny, czyli czas, w którym wspominamy wszystkie najważniejsze wydarzenia z życia naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Już w IV wieku w Hiszpanii napotykamy na pierwsze ślady obchodzenia Adwentu. W liturgii rzymskiej pojawił się on w VI wieku, obejmował cztery tygodnie i stanowił bezpośrednie przygotowanie do obchodów pamiętki przyjścia na świat Jezusa Chrystusa. Liturgia słowa tego okresu stawia nam przed oczy przede wszystkim osoby Izajasza, Jana Chrzciciela i Maryi, przez których Bóg zapowiadał i przygotowywał ludzkość na przyjście Jego Syna.

Na Adwent można spojrzeć szerzej. Całe nasze życie przecież jest oczekiwaniem na spotkanie z Panem w chwili naszej śmierci. Nie wiemy, kiedy ten adwent dla nas się skończy, więc troszczymy się o to, aby zawsze na to spotkanie być przygotowanym.

Jeszcze szerszym spojrzeniem na adwent jest oczekiwanie całej ludzkości, a nawet można powiedzieć całego świata, na powtórne przyjście Jezusa Chrystusa na końcu czasów, czyli Paruzję. Będzie to związane z powszechnym zmartwychwstaniem ciał, Sądem Ostatecznym i definitywnym zwycięstwem dobra nad złem.

Każdy z nas w swoim życiu przeżył już nie jeden Adwent. Każdego roku przeżywamy go jednak inaczej, z innym bagażem doświadczeń i przeżyć. Najważniejsze jest jednak, aby ten czas przybliżył nas do Pana Boga i odnowił naszą duchową więź z naszym Zbawicielem. Zróbmy wszystko, co w naszej mocy, aby był to dla nas prawdziwy czas Bożej łaski.

Ks. Michał

KOŚCIÓŁ, MATKA NASZEJ WIARY.

Kolejny raz zapraszam do pochylenia się nad naszą wiarą. Papież Franciszek w roku wiary skierował do nas encyklikę o wierze: „Lumen Fidei”.

Jednemu z rozdziałów nadał tytuł „Kościół, matka naszej wiary”. Czytając tekst: „Ten, kto się otworzył na miłość Boga, usłyszał Jego głos i otrzymał Jego światło, nie może zatrzymać tego daru dla siebie”, musimy postawić sobie pytanie: czy umiem dzielić się wiarą?

Każdy z nas doświadcza miłości Boga na co dzień. Zostajemy obdarowani tysiącami wspaniałości, każdy nasz oddech jest Jego darem. Otacza nas swoją miłością.

A jeżeli jeszcze nie odczuwasz Jego miłości, to znaczy, że zamykasz się na Boga. Klucz do twego serca masz ty sam. Jeżeli sam nie otworzysz drzwi do swego serca Bogu, to Bóg może tylko czekać. Nie odwlekaj, bo im później to zrobisz, tym mniej otrzymasz radości spowodowanej Jego Miłością. Jeżeli tylko miłość zagości w twoim sercu to staniesz się radosnym i szczęśliwym człowiekiem. Usłyszysz głos Boga. Usłyszeć Jego głos to zostać napełnionym tym wszystkim o czym On nas nauczał. Głos Boga we mnie, to napełnienie mnie radością, którą została napełniona Maryja gdy Anioł jej powiedział: łaska pełna...

Jestem napełniony łaską Bożą, ona pozwala mi cieszyć się tym, że zostałem dzieckiem Bożym. Tym, którzy Mnie miłują, niczego nie brakuje. Mogę wszystko w Tym, który mnie umacnia. Panie Boże, wiara czyni cuda. Tak cudownie mnie ogarnia Miłość Twoja, że słyszę Twój głos. Jeżeli Jego słyszę, to otrzymuję Jego światło. Już nie ja świecę ale Chrystus we mnie.

Mówisz do swojego brata, siostry, ale to już Bóg mówi przez Ciebie. Jak mówisz nie to co otrzymałeś od Boga, to mówisz żeby przypodobać się ludziom, jeżeli pozwalasz aby Bóg mówił przez Ciebie, to już promieniujesz Bogiem. Sam tego nie wiesz, ale słuchający Ciebie wiedzą, że Bóg przemawia przez Ciebie.

Kochana Siostró i Bracie, jeżeli Bóg nas dotyka swoją miłością i usłyszałeś Jego głos, otrzymałeś Jego światło, to dzieląc się tym z innymi tworzymy wspólnotę w której wierzymy, a którą też nazywamy Kościołem – matką naszej wiary.

Wspólnie możemy wyznać z całą wspólnotą zgromadzoną na Eucharystii, że wierzymy w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen

Brat Janek

